

SŁOWO

Wilno, Czwartek 1 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

W numerze miesięcznym z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczo 0 m—r 20 groszy. Opłata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezwrotnych nie wraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W rubryce świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Wrażenia paryskie.

Paryż 26. VIII 27 r.

Znam z osobistej obserwacji znaczny kawał świata, lecz Paryż, do którego zazwyczaj skierowują się wyjeżdżający zagranicę, znam tylko statystycznie i historycznie.

Na początku wieku XIX, gdy Francja po Rosji była mocarstwem o najliczniejszej ludności, Paryż był największym miastem na kontynencie Europy. Liczył bowiem 547 tys. ludności, chociaż przeżywał upadek podczas rewolucji; od 1791 r. do 1801 ludność jego zmniejszyła się 634 t. do 547 tys. Lecz w epoce wojen Napoleona I, gdy z Paryża był rządzonej kontynentem Europy ludność tej stolicy nowoczesnej Europy wzrosła do 714 tys. Okresy wzrostu lub spadku Paryża, samo tempo tego wzrostu było związane ze stopniem powodzenia lub upadku Francji. Ślabo rosła Paryż za czasów Restauracji; w ciągu lat 15 przybyło mu 71 tys. mieszkańców. Za mieszczańskiego króla Ludwika-Filipa, w ciągu lat 18 przybywa mu około 300 tys. mieszkańców. Okres rewolucji 1848 r. tamuje rozwój Paryża. Lecz w ciągu 20 lat rządów Napoleona III Paryż przybywa 300 tys. mieszkańców. Potem w ciągu 43 lat, t.j. do wojny światowej, Paryż przybywa blisko miliona mieszkańców. Jest to okres rozrostu wielkich miast pod wpływem rozwoju sieci kolejowej. W tym okresie Berlin przetrąca Paryż. Maksimum ludności osiąga Paryż w 1921 r., dochodzi bowiem do 3,9 miliona. Od tego czasu ludność Paryża się zmniejsza, wprawdzie nieznacznie. Lecz jest to barometrem ciężkiego stanu Francji powojennej.

Paryż, gdy myślał o nim statystycznie, przedstawiał się mi, jako miasto o minimalnym procencie urodzeń, znacznie większej, niż w Berlinie śmiertelności; największego na kuli ziemskiej procentu nietych urodzonych dzieci, najznaczniejszej ilości abortów. Paryż ściągają znaczniejszą liczbę cudzoziemców, niż inne miasta Europy. Lecz czemu? Zdawało mi się, że tem, że jest kabaretem, dancinikiem, domem rozpuszty świata.

Pierwsze wrażenia Paryża, wrażenia bulwarów przylegających do Opery, nie były dodatnie. Przybyłem o godzinie 12 w nocy. Ulicy i kamienice były przepelnione rozbawionym przóżującym tłumem. Targowisko ludzkie, kabaret światowy — myślałem. Piękność Paryża uderzyła mnie, gdy zobaczyłem Plac Concorde, Av. des Champs Elyses i t. p. ulice i place o prześlicznej perspektywie, o wspaniałych budowlach, o prześlicznych pomnikach. Paryż jest bezwzględnie jednym z najpiękniejszych miast na świecie. Główny narodu francuskiego przejawia się nie w peszli, poczaj francuska to zimna retyka, nie w filozofii, którą tylko popularyzowali i wulgaryzowali, lecz w architekturze i dekoracyjności, perspektywach Paryża. Tysiące cudzoziemców, nawet ze słabym zmysłem estetycznym jak Amerykanie, ale z pewną tęsknotą za pięknem biegają z Bedekerem w rękę po Paryżu oglądać piękność jego budowli.

Jakkolwiek, przeszło trzy czwarte miasta powstało w ciągu ostatnich 100 lat, Paryż nosi cechy miasta historycznego, może dlatego, że historia Francji w ciągu ostatnich stu kilkudziesięciu lat była tak różnorodna, tak obłita w dramaty dziejowe.

Paryż zawdzięcza dużo trzeciemu cesarstwu, temu ostatniemu okresowi wielkiej Francji. Wówczas to rozszerzono wiele ulic Paryża, wytworzono szereg placów. Powiadają, że Napoleon III miał na celu względy strategiczne, ułatwienie walki z mocą powstałą rewolucyjną; dawne wąskie uliczki ułatwiły walkę barykadową. Bez względu na motywy, jakimi się wówczas kierowano, dla estetyki i higieny miasta zrobiono wówczas bardzo dużo.

Za Trzeciej Rzeczypospolitej zrobiono dla upiększenia Paryża niewiele. Ostatnie ćwierć wieku XX odznacza się brakiem smaku. W 1889 r. wybudowano wieżę Eifel. Jej konstrukcja żelazna sprawia wrażenie jakiejś fabryki, jej szalwy żelazne, z których się składa, wyglądają jak szkielec obdarty z mięśni. Nie imponuje nawet wysokość, bo stoi u podnóża góry, na której wznosi się wielki gmach, mieszczący teatr popularny i muzeum, tak zw. Trocadero.

Z moich okien widziałem niemal całą wieżę Eifel i gdy rozmyślałem o jej brzydocie, raptem ujrzałem bajeczny widok: wieża od góry do dołu pokryta była licznymi kometai i gwiazdami. Sądziłem, że miasto z racji

święta narodowego, było to 14 sierpnia, ją illuminiuje. Nie — to jedna wielka fabryka samochodów urządziła tam przez dzień swe reklamy, co kosztuje milion franków rocznie. Reklama już ponad amerykańska, nieodpowiadająca zwyczajom przemysłu francuskiego, zwykle skąpego na reklamy.

Styl naszego wieku — żelazo i beton, źródło efektów estetycznych — elektryczność, a dziś już główny czynnik życia gospodarczego świata. Postępy elektryfikacji w Europie są głównym źródłem odradzania się gospodarczego powojennego.

Paryż był oblegany w 1871 r., ostrzeliwany w 1918 r., lecz te wojny nie uszkodziły jego budowli. W grzy paść mogą pomniki, które sobie naradził francuski wytwórca architektury i rzeźb Paryża, jeżeli przyjdzie znów wojna, a będzie ona o tyle grzeczniejsza od ostatniej, o ile ta ostatnia od wojny 1871 r.

Paryż wzbudza szereg wspomnień historycznych: rewolucji i kontrrewolucji. Imponujące są wojny domowe Francji. Dowodzą one, że szereg dóbr natury idealnej Francuzi cenili więcej; niż życie. Rewolucja bolszewicka i panowanie bolszewizmu w Rosji umocniła dziś zrozumienie cywilizacyjnych zasług generała Caveniaguera, który w tak zw. dniach czerwcowych w 1848 r. utopił we krwi powstanie robotników Paryża, lub Mac-Mahona, który wymordowaniem kilkudziesięciu tysięcy zniszczył Komunię.

Każdy pragnąłby, aby krew spokojnie płynęła w żyłach ludzkich, zasilala mózg, żywiła myśl, nie zaś aby zraszała bruki uliczne lub pola wiejskie. Lecz gdy krew uderza do głowy, organizm się ratuje puszczaniem krwi. W Rosji krew uderzyła do mózgu. Nie puszczono krwi i Rosja wciąż się krwawi, aż zgnije.

Paryż mówi dużo o Francji, między innymi o jej słabych zdolnościach organizacyjnych. Dziwny to kraj; dziwny to naród, który stwarza takie porządki, które o tyle nie odpowiadają jego potrzebom, że musi je burzyć drogą gwałtu. W zmianie ustroju politycznego, częstoci przeobrażeń politycznych, w rewolucjach i restauracjach Francuzi wzięli rekord. Wygrana wojna ustaliła Rzeczpospolitą we Francji, w razie przegranej Francja niemal napewno zostałaby monarchią.

Podczas zwycięstw niemieckich we Francji rozważano, jak wielkim czynnikiem siły Niemiec jest ich ustrój monarchiczny. Ślad dzisiejsza chęć Francuzów utrzymania ustroju republikańskiego w Niemczech.

Francja współczesna musi stać się terenem zamieszek rewolucyjnych nie przez akcje monarchistów, lecz komunistów. Siła komunizmu we Francji to nie owych 20 deputowanych komunistycznych we francuskiej Izbie Deputowanych, nie ich wybory nawet nie organizacje komunistyczne, zasilane pieniężnie z Moskwy, lecz cudzoziemscy robotnicy. Warunki ludnościowe Francji, jej brak przyrostu naturalnego, a nawet zmniejszenia się ludności w wielu okręgach Francji zmusza ją do ściągania obcych robotników. Ich wzysek bezwzględny, ponizające warunki egzystencji przy ich do komunizmu; czynią z nich pirwostek niebezpieczny, zdemoralizowany. W demonstracji przeciwko poselstwu amerykańskiemu w której wzięli udział dwudziestotysięczny tłum, rabujący przy tej sposobności magazyny pierwszorzędnej dzielnicy Paryża, udział cudzoziemców był nader znaczny. Policja aresztowała 2000 osób, raniła 30; otrzymało lżejsze lub cięższe uszkodzenia ciała 114 policjantów. Była to utarczka, poprzedzająca wielkie bitwy.

Francuzi skarżą się na zbrodniczość robotników Polaków. My możemy tylko na to odpowiedzieć: „Pocóż to wasze warunki zrobiły ich zbrodniczym pierwiastkiem”. Był on moralny w Westfalii, daje minimalną liczbę przestępstw w Stanach Zjednoczonych. We Francji jest inaczej wskutek złej organizacji gospodarczej i administracyjnej Francji.

Tu na każdym kroku uderza brak talentu organizacyjnego Francuzów. Rocznik statystyki Paryża wykazuje nieszczęśliwych wypadków na ulicach 18 tysięcy w rok, w tem 11 tys. przejechanych przez auta, omnibusy motocykły. Chicago w 1910 r., gdy tam był, wykazywało nieszczęśliwych wypadków na ulicach 2.000, a miało przeszło dwa miliony mieszkańców i nie mniej aut od Paryża. Nie umiemy we Francji zorganizować ruchu ulicznego. Zie wrażenie sprawiają kolejkę podziemną Paryża.

Zie wentylowane w porównaniu z berlińskimi i amerykańskimi; mają wszystkie przejścia korytarzowe zamknięte poziomymi ustawionymi kijami, które uderzają przechodniów, kontrola biletowa kolejek paryskich wymaga więcej ludzi i jest mniej dokładna od kontroli biletowej kolejek w Berlinie.

Biblioteque National w Paryżu, światowa biblioteka, pod względem liczby tomów ustępuje tylko British Museum w Londynie; lecz jest zorganizowana fatalnie. Korzystający z biblioteki doświadcza wrażenie, że ulega obstrukcji administracji bibliotecznej, ta zaś wypełnia różne biurokratyczne przepisy, krepujące odbiorców książek. Wyjątkowo że jest zorganizowany handel księgarski we Francji. Wielkie firmy księgarskie sprzedają wyłącznie własne wydawnictwa.

Stan bibliotek i księgarstwa francuskiego wpływa ujemnie na produkcję naukową Francji tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Wład. Studnicki.

Po mowie Brianda — w Berlinie

BERLIN, 31. VIII. PAT. Mowa Brianda, wygłoszona wczoraj na bankiecie wydanym na zakończenie konferencji unji międzyparlamentarnej, wywarła tu wielkie wrażenie. Dzienniki berlińskie powstrzymują się naogół od komentarzy, podając jedynie obszernie streszczenia tej mowy. Z powołań dzienników populonowych dwa półurzędowe, a mianowicie organ kanclerza Marxa Gernarja i zbliżona do ministra Sresemanna Taegliche Rundschau zwracają główną uwagę na ten ustęp przemówienia, który dotyczy granic wschodnich, podnosząc z zadowoleniem fakt, iż Briand wyraźnie zaznaczył, że traktat locarneński dotyczy nie tylko granic zachodnich Niemiec, ale rozciąga się również i na granice wschodnie, co jest poważnym atutem dla stanowiska niemieckiego.

W czasie dyskusji prowadzonej na kongresie unji międzyparlamentarnej sen. de Jouvenel przeciwstawił granicę wschodnią granicom zachodnim Niemiec i wyraził ubolewanie, że granice wschodnie Niemiec nie są przez traktat locarneński zabezpieczone. Wówczas to właśnie delegat niemiecki prof. Schücking podkreślił w odpowiedzi swę, że Niemcy nie uważają granic wschodnich za ostatecznie ustalone, a pomimo to przyjęli na siebie zobowiązania niestosowania siły przy regulowaniu stosunków na Wschodzie. Oświadczenie Brianda jest, zdaniem obu dzienników, całkowitem zaprzeczeniem stanowiska sen. de Jouvenela i poparciem stanowiska delegacji niemieckiej na kongresie unji.

Odlot eskadry angielskiej z Gdańska. GDAŃSK, 31.8. PAT. Dziś przed południem 3 hydroplany angielskie, które od niedzieli bawiły w Gdańsku, a przedtem znajdowały się w Pucku, opuściły Gdańsk.

W sprawie polskich cel maksymalnych.

WARSZAWA, 31. VIII. PAT. W związku z głosami prasy niemieckiej omawiającymi rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 11 sierpnia 1927 r. w sprawie cel maksymalnych, Polska Agencja Telegramowa dowiadyduje się z miarodajnej strony co następuje: Ogłoszone rozporządzenie o celach maksymalnych odpowiada zasadom ustalonym w rozporządzeniu o celach maksymalnych z dn. 22 listopada 1924 r. Pod względem formalnym nie jest ono aktem nowym, zmieniającym w jakikolwiek sposób zasady polskiej polityki handlowej. Pod względem rzeczowym omawiane rozporządzenie nie jest skierowane specjalnie przeciwko któremukolwiek z państw obcych, a przeciwnie, posiada charakter zupełnie ogólny. Dla specjalnie nałożono w tym celu maksymalnej na towary, które w taryfie normalnej nie są ciłami obciążone i nie są towarami charakteryzującymi eksport niemiecki. 4 miesięczny termin wprowadzenia w życie cel maksymalnych jest dostateczny, aby w tym okresie czasu pozwolić zainteresowanym państwom na uregulowanie stosunków handlowych z Polską i uścisnienie przez te państwa wszystkich wyjątkowych zarządzeń, które stosowane są wyłącznie do towarów polskich.

Zywiolowa katastrofa w Małopolsce.

LWÓW, 31—8. PAT. Z powodu gwałtownej ulewy w nocy z 30 na 31 sierpnia r. b. nastąpiły na obszarze tutejszego województwa katastrofalne wylewy rzek Sanu, Dniestru, Strwiąża, Tyśmienicy i innych oraz ich dopływów. W gminach Przemysł, Dobromil, Sanok, Lisko, Sambor, Stary Sambor, Drohobycz i Rudki rzeki wylewając katastrofalnie zalaly okolice pola i wieś, a częściowo i miasta, niszcząc pozostałe na polach plony, zrywając liczne mosty i psując poważnie gościniec i linje kolejowe. Ludność zalanych miejscowości, ratując życie, zostawiła cały swój dobytek na pastwę losu. Szkoły wyrządzone przez ulewę są olbrzymie. W/g dotychczas otrzymanych informacji, mają być również ofiary w ludziach. Komunikacja między licznymi miastami, a w szczególności między Samborem a Drohobyczem przerwana.

W powiecie Drohobyczem wszystkie mosty na rzece Tyśmienicy zerwane. Zagłębienie Boryslawskie odcięte od kolei i Drohobycza. Ruch w kopalniach ustaje. W innych powiatach rozmiary katastrofy również bardzo wielkie. Na pomoc dotkniętej nagłą katastrofą ludności pospieszyły urzędy powiatowe, policja państwowa, straż pożarna i wojsko, które natychmiast wysłało do zagrożonych okolic pontony i saperów. Na miejsce katastrofy wyjechał z ramienia województwa nacelnik wydziału bezpieczeństwa p. Rutkowski celem wydania odpowiednich zarządzeń na miejscu. Urząd wojewódzki zwrócił się do Warszawy o przyznanie doraźnej pomocy dla dotkniętych powodzią.

LWÓW, 31. 8. Pat. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje, że z powodu oberwania się chmury i uszkodzenia toru został wstrzymany z dniem dzisiejszym aż do odwołania ogólny ruch pociągów na całym szereg odcinków w obrębie lwowskiej dyrekcji kolei państwowych.

Drohobycz i Boryslaw zalane. Kopalnie nieczynne.

DROHOBYCZ, 31. VIII. PAT. Jak informuje starostwo w Drohobycz, wodą zalała niektóre ulice, dochodzące na metr 20 cm. wysokości. Wsie położone na północ od Drohobycza są zupełnie zalane. Dojazd do nich jest niemożliwy. Ludzie schronili się na dachach i drzewach. W Boryslawiu katastrofa przybrała straszne rozmiary. Zawałilo się 12 domów, w tem 7 kamienic dwupiętrowych. Są liczne ofiary w ludziach. Dotychczas z pośród gruzów wydobyto 6 zwłok. Kopalnie częściowo zalane. Miasto pozabawione jest zupełnie światła. W kopalniach ruch ustał.

Ewakuacja Stryja.

STRYJ, 31—8. PAT. Dzisiaj o godz. 7 rano nawiedziła miasto Stryj i powiat katastrofa powodzi. Wzbrania wody rzeki Stryj zalaly w mieście wiele domów tak, że musiano je ewakuować. Również zalane jest targowisko. W/g nadchodzących wiadomości miasteczko Sokółów jest zupełnie zalane. Ludzie schronili się na dachach domów. Dojazd do tego miasteczka jest niemożliwy. Brak bliższych informacji, gdyż linje telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane. Jak zaznaczają świadkowie, jadący w tę stronę powiatu stryjskiego, poza rzeką Stryj na przestrzeni kilku mil ciągnie się jedno wielkie jezioro.

Zniszczone pow. Nadgórną, Dolina, Stryjski.

LWÓW, 31. 8. Pat. W województwie Stanisławowskim, jak wynika z dotychczasowych meldunków, najbardziej uszkodzony naskutek powodzi został powiat Kossowski. Woda zalała szereg domów, a nawet całe osiedla, przyczem są znaczne straty w ludziach. Następnie bardzo ucierpiał powiat Nadgórną, gdzie woda zalała tor kolejowy długości 300 metrów. Między Tatarowem a Mikulczychem wiele mostów zostało całkowicie zerwanych. Wrochta i Tatarowo są zupełnie odcięte. W pow. Dolina wezbrały wszystkie potoki górskie. Komunikacja przerwana. W mieście Kaluszu (pow. Dolina) kilka ulic pod wodą. Cały powiat Stryjski zniszczony. Część miasta zalana. Wał ochronny przed miastem został zerwany. Miastu grozi niebezpieczeństwo.

Napad na członków konsulatu polskiego w Pile

BERLIN, 31. VIII. (Tel. wt) W niedzielę 28 b. m. członkowie konsulatu polskiego w Pile, przechodząc jedną z ludniejszych ulic miasta, zostali napażnięci przez zbiorów za to, że prowadzili między sobą rozmowę w języku polskim. Jeden z napażników pobił łaską żonę konsula oraz urzędnika Szydłowskiego. Pościg policji narazie nie dał żadnego wyniku.

Rokowania polsko-lotewskie.

GDAŃSK, 31. VIII. PAT. Baltische Presse donosi z Rygi, iż w toku rokowań handlowych polsko-lotewskich omówiono wszystkie kwestje o charakterze ogólnym, przedewszystkiem polski system kontyngentowy ograniczający import produktów lotewskich do Polski. Delegacja polska oświadczyła, że ograniczenia te mogą być łagodzone tak dalece, że Łotwa będzie mogła eksportować swe produkty do Polski w miarę zapotrzebowania w Polsce. Na posiedzeniu plenarnym delegacja polska przedłożyła pisemną propozycję. Przebieg pierwszego posiedzenia wykazuje, że po obu stronach panuje całkowita dożność do osiągnięcia porozumienia.

Czang-Tso-Lin — cesarzem Chin

LONDYN, 31. VIII. PAT. Daily Express donosi z Pekinu, że marszałek Czang-Tso-Lin zamiera się ogłosić cesarzem Chin.

Poszukiwania gen. Zagórskiego.

Sledztwo w Wilnie.

Sledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego nie przestaje być punktem zainteresowania się wszystkich sfer społeczeństwa i władz. Ostatnio bawił w Wilnie kierujący sledztwem w tej sprawie, szaf zandarmerji wojskowej ppłk. Piątkowski, który wraz z szefem mjr. Mazurkiewiczem i kpt. zandarmerji Handem prowadzi dalsze sledztwo. Dowiadujemy się, że wersje o tem, jakoby na dworcu Głównym w Warszawie spotkał gen. Zagórskiego mjr. Wenda oraz drugi jakiś oficer, występujący nieoficjalnie, brane są pod uwagę i obecnie sledztwo prowadzone jest w kierunku ustalenia osoby tego oficera. Podpułk. Piątkowski bada kolejarzy na linii Warszawa — Białystok, a obecnie mają być przeprowadzone badania na odcinku Wilno — Białystok. Jak długo potrwać badania nie wiadomo, jak również niewiadome są wyniki dotychczasowego sledztwa. Dowiadujemy się też, że oficerowie prowadzący sledztwo badali funkcjonariuszy więzienia wojskowego, gdzie oczekiwał na sprawę gen. Zagórski, oraz funkcjonariuszy policji pełniących służbę na dworcu w dniu odjazdu gen. Zagórskiego.

Sejm i Rząd.

Termin wyjazdu vice-premjera Bartla nie jest wyznaczony.

WARSZAWA, 31. VIII. (tel. wt. Słowa) Jak się dowiadujemy, dokładny termin wyjazdu vice-premjera Bartla do Drusienki celem złożenia marszałkowi Piłsudskiemu raportu o sytuacji politycznej nie jest ostatecznie oznaczony.

Bank Gospodarstwa Krajowego likwiduje zbędne oddziały.

WARSZAWA 31. VIII. (tel. wt. Słowa) Bank Gospodarstwa Krajowego zorganizował swego czasu znaczną ilość oddziałów i agentur na prowincji bez racjonalnej nawet potrzeby, a jedynie celem stworzenia synekur. Obecnie nowy zarząd Banku likwiduje szereg oddziałów, tworząc jednocześnie kilka w ważnych środowiskach handlowo-przemysłowych.

Jeszcze pożyczki siewne.

WARSZAWA, 31. VIII. (tel. wt. Słowa) Ministerstwo Rolnictwa wyasygnowało jeszcze sumę 2.785 000 zł. na kredyty siewne dla rolnictwa poszkodowanego przez klęski zywiolowe. Suma ta rozdzielona zostanie pomiędzy województwa, a następnie rozdzielona zostanie przez komitety.

Pożyczki te oprocentowane są w stosunku 5—6 proc. rocznie.

500.000 zł. dla powodzi.

WARSZAWA, 31. VIII. PAT. Na podstawie otrzymanych dotychczas raportów o katastrofie powodzi w województwach lwowskim i stanisławowskim zostało przedstawione p. wiceprezesa Rady Ministrów Bartlowi szczegółowe sprawozdanie. P. wicepremier po dokładnym zbadaniu raportów, przyjął dyr. departamentu politycznego M-stwa Spraw Wewn. Switalskiego i wyasygnował na dotychczasową pomoc dla ludności dotkniętej katastrofą poł miliona złotych. Dalsza pomoc rządu nastąpi w najbliższych dniach. W związku z tem zwolane będzie prawdopodobnie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Bawiący na urlopie minister spraw wewnętrznych Składkowski został zawiadomiony o katastrofie.

Wyjazd dr. Switalskiego do Lwowa.

WARSZAWA, 31. VIII. PAT. W związku z katastrofalną powodzią w Małopolsce wyjechał dziś wieczorem pociągiem pospiesznym do Lwowa dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Switalski.

Kto wygra 40.000 dolarów.

WARSZAWA, 31. VIII. (tel. wt. Słowa) W czwartek o godz. 10 rano komus w Polsce fortuna przyniesie prezent w postaci wygranej 40 000 dolarów. W ciągu doby ogólna ilość wygranych wyniesie 75 000 dolarów. Losowaniem kieruje p. Szerlik, dyr. urzędu pożyczkowego.

Katastrofa lotnicza.

BYDGOSZCZ, 31. VIII. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 2 min. 30 pp. w czasie próbnego lotu nad lotniskiem aparat typu Morane-Tallier dostał się na skutek defektu motoru i silnego wiatru w korkociąg i spadł z wysokości 50 metrów, ulegając zupełnemu rozbiciu. Znajdujący się w samolocie kpt. pilot Pawłuc odniósł lekkie rany, natomiast mechanik doznał zmiadżenia obu nóg. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego.

„Lokal Anzeiger“ przeciwko traktatowi francusko-niemieckiemu.

BERLIN, 31.8. PAT. „Lokal Anzeiger“ ogłasza rewelacyjną wiadomość, występując równocześnie przeciwko delegacji niemieckiej i traktatowi handlowemu francusko-niemieckiemu. Dziennik mianowicie twierdzi, że jednocześnie z podpisaniem traktatu handlowego delegacja niemiecka wystosowała pod adresem strony francuskiej specjalny list, stanowiący załącznik do traktatu, w którym to liście Niemcy zwrękają się mianowanemu konsulowi swoim w Alizacji i Lotaryngji. Lok. Anz. podnosi z tego powodu wielki alarm, zaznaczając, że tego rodzaju zobowiązanie niemieckie jest złeczeniem się równego traktowania Niemiec i Francji oraz że zalecanie tego punktu umowy francusko-niemieckiej jest nielojalnością, popelnioną względem opinii publicznej w Niemczech.

HUMBUG X. BORODZICZA.

Ze sfer kościelnych otrzymujemy z prośbą o umieszczenie artykułki następującej.

Z prowincji nadesłano nam odpis dosłowny litografowany zaproszenia, jakie ks. kan. Józef Borodziej rozsyła dziś do różnych osób. Podajemy tu tekst odpisu bez zmiany.

Do. „Wojsko, osadnicy, stowarzyszenia i podpisani najusilniej prosimy o przybycie na święto narodowo-kościelne, bo wyświęcenie aż sześciu (1) kościołów na kresach nad Dźisną, gdzie książę Chowański polskość i katolicyzm był wyznikiem. Przybycie jego na tę drugą i najbardziej upośledzoną Chelmszczyznę przyczyni się do pomnożenia chwały Bożej, uczczenia J. E. Panów Prezydenta Mościckiego i Piłsudskiego J. E. księży Kardynałów i Biskupów Polski, którzy tu raczą przybyć, by oarodzić (1) kresy i położić wraz z J. E. ks. Arcybiskupem Jędrzejowskim pierwszy kamień pod fortece śpizowe, które tu się zbudują przy pomocy Bożej w sercach ludu dla dobra Ojczyzny. Sluga w Chrystusie ks. kanonik Józef Borodziej, Prezes 11-tu (1) Komitetów Budowy Kościołów i Proboszcz w Leonpoju i San Remo.

Leonpol. Dnia . . . (Podkreślenia nazze).
Jak widać, ks. kan. Borodziej, którego gościnność dorównywa gorliwości, bierze na serwo swe zaproszenie, bo jednocześnie rozsyła taki oto załącznik:

Polska młodzież w Rzymie.

Rzym, 24-go sierpnia 1927 r.

Dzisiaj 24-go sierpnia o godzinie 11-tej rano na Kapitolu odbyło się pod przewodnictwem p. Turati (ministra Oświaty) uroczyste otwarcie IX-go Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów (Confederation Internationale des Etudiants). Na podium przyjąłm zasiedli przedstawiciele władzy: Reprezentant Ligi Narodów—pan Oprescu oraz prezes konfederacji p. Jan Jundziłł Baliński (polak).

Pierwszym przemawiał przedstawiciel miasta Rzymu p. Di Lisanti, witając przedstawicieli młodzieży 31-go państw i życząc im owocnej pracy w najstarszej stolicy świata. Następnie zabrał głos generalny sekretarz partii faszystów, minister Oświaty p. Turati, najbardziej popularna po Mussolinim osobistość we Włoszech, który, w półgodzinnym przemówieniu pełnym entuzjazmu południowca, kilkakrotnie podkreślał, że niezmiernie się cieszy, iż wita młodzież wszechświatową w nowych Włoszech (Vita nuova). W odpowiedzi na przemówienie powitalne wygłoszone w języku włoskim przemówił prezes Konfederacji pan Baliński, nawiązując do historii Rzymu i przechodząc kolejno przez starożytność aż do nowych czasów walki studentów faszystów z komunizmem i zakończył okrzykiem „Ev va Italia in vita nuova“.

Na tem zakończono uroczystość otwarcia kongresu. Przedstawicielami polskiej młodzieży akademickiej są: Pozaryski, Rembicki, Czerwiński, Wroczyński, Rudnicki, Karnicki i inni. W godzinach popołudniowych pierwszego dnia zjazdu delegacja polska, po przejściu z orkiestrą ulicami miasta, złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Przemówienie gołosno po polsku odmówiono „Zdrowaś Marya“.

Kongres potrwa do 4-go września. Jednocześnie odbędą się międzynarodowe zawody sportowe akademickie. W zawodach weźmie również udział Akademicki Związek Sportowy Polski.

11) NA ŁOTWIE.

IX.

Stosunek narodu łotewskiego do naszego polskiego narodu — Polityka polityka, a sympatie i antypatie swoja droga — Początek rozkwit i zmierzch polskiego stanu posiadania na wschodnich kresach dzisiejszej Republiki Łotewskiej — Likwidacja wszelkiej „sprawy polskiej” na Łotwie.

Łotysze nas, Polaków, nie lubią. Przyczyn nie brak. Wyrosliśmy, my i oni, z odmiennego pnia. My ze szlachectwa polski przedrozbiorowej, która wciąż jeszcze nie może z krwi naszej i naszych kości „wyparować”; oni, Łotysze, wyrosli z walki klasowej, z rewolucyjnego dzieła. Nasze ideały były (i są) politycznej par excellence natury; oni są wyznawcami ideałów socjalnych i tylko socjalnych. Innej my wiary. Różne u nas i u nich bóstwa na ołtarzach.

Wystarczy porównać nasze manifesty powstańcze z lat 1862 i 1863 ze współczesnymi manifestami Waldemarsa w „Petersburgas Awises”. Polska szła ku odzyskaniu — Polski przedrozbiorowej, a ku czemu Łotwa szła? Ku zagarnięciu ziemi aby na niej z kolei po pańsku żyć. Łotwa też miała swoją epokę romantyzmu; lecz romantyzm łotewski zgoła był inny niż nasz romantyzm.

Nastąpił czas powstanie demokratyzmu. W wielkich on hono-

Wybory w Kłajpedzie.

PARYŻ, 31. VII. PAT. Według doniesień Biura Wolfa z Kłajpedy, tymczasowy wynik wyborów przedstawia się jak następuje: Uprawnionych do głosowania 20 100. W wyborach brało udział 14 591 osób t. zn. 75 proc. Na poszczególne partie przypada: kłajpedzka partja ludowa — 8, 538, partja rolników — 7 40, socjaliści — 1, 349, komunisty — 2, 291, partje ochrony waioryzacji — 88, litewskie partje razem 1230

Spoliczkowany agitator:

BERLIN. 31.8. PAT. Biuro Wolfa donosi z Kłajpedy, że na zgrupowaniu przedwyborczym niejaki Petereld, który w swoim czasie zamordował wachmistrza niemieckiego Heidemana i uwolniony następnie został przez sąd wojenny, został spoliczkowany przez kilku młodych ludzi w chwili, gdy chciał przemawiać no litewsku.

Zwycięstwo Niemców w Kłajpedzie.

BERLIN. 31. VIII. PAT. Cała prasa tutejsza podaje obszerne sprawozdanie z wyników wyborów w Kłajpedzie, podnosząc z radością zwycięstwo żywołu niemieckiego. Tymczasowe wyniki wykazują, że litwini uzyskali zaledwie 15 — 20 proc.

Chamberlain w Paryżu.

PARYŻ. 31.8. PAT. Dział po południu zarząd m. Paryża wręczył uroczystie sir Austenowi Chamberlainowi „Złota księga” ofiarowaną mu z inicjatywy komitetu La France a l'Angleterre. Na uroczystości obecny był Briand i szereg najwybitniejszych osobistości ze świata dyplomacji, polityki, wojskowości, nauki, literatury oraz przedstawiciele szerokiej sfer towarzyskich.

Komunikat Narkomindiełu.

MOSKWA 31.8. PAT. Izwiestja ogłaszają komunikat Narkomindiełu p. t. „Likwidacja incydentu w związku z zabójstwem towarzysza Wojkowa z narodowego komisariatu spraw zagranicznych”, który stwierdza, że powrócił do Moskwy poseł polski Patek i dnia 26 bm miał z towarzyszem Czic'erinem dłuższą rozmowę. Wobec tego, że punkty sporne, które wynikły w związku z zabójstwem przedstawiciela ZSSR w Polsce tow. Wojkowa zostały pomyślnie rozwiązane ku zadowoleniu obu stron, komisariat spraw zagranicznych uważa incydent ten za zlikwidowany W związku z tem w najbliższych dniach będą wznowione rokowania w sprawie paktu o nieagresji i w sprawie umowy handlowej z ZSSR a Polską. [Zlikwidowanie incydentu w związku z zabójstwem posła Wojkowa miało miejsce już w lipcu rb Przyp. Red]

Nowy proces szpiegowski w Bolszewji.

MOSKWA 31 VIII PAT. Aresztowano w Leningradzie 26 osób pod zarzutem aprawiania szpiegostwa na rzecz Anglii. Osoby te zostały podobno zorganizowane już w r 1921 przez kapitana angielskiego Boy'a. Rozprawa sądowa przeciw wymienionym osobom rozpocznie się już 2 września.

350.000 dol. dla ocalenia Sacco i Vanzettiego.

NOWY YORK, 31—8. PAT. Według oświadczenia Pelicaniego, skarbnika komitetu obrony Sacco i Vanzettiego w Bostonie, 7-miesięczne wysiłki prowadzone w celu ocalenia Sacco i Vanzettiego kosztowały zgórą 350 000 dolarów. Największą część tej sumy t. j. 6.000 dolarów złożyli komuniści Stanów Zjednoczonych. 1.000 dolarów, które miała nadesłać III międzynarodówka—nie otrzymano. Pelicani zaznaczył, że najważniejszymi ofiarodawcami byli socjaliści.

Jeszcze manifestacja za Sacco i Vanzettiego.

PARYŻ, 31.VIII PAT. Chicago Tribune donosi z Nowego-Yorku, że w czasie manifestacji przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego policja szarżowała, przyczem 40 osób odniosło rany.

Lot Europa—Ameryka.

LONDYN, 31—8. PAT. Pułkownik Minchin w towarzystwie kapitana Hamiltona i księżniczki Werheim odleciał dziś o godz. 7-mej min. 30 rano na monopolanie do Nowego-Yorku. Przed odlotem monopolanu arcybiskup Cardiffu odprawił pod skrzydłami samolotu nabożeństwo. Księżniczka oświadczyła, że jest przekonana, iż doleci do Ameryki, przyczem dodała, że w czasie lotu będzie prawdopodobnie pomagała w kierowaniu aparatem. Samolot zabrał ze sobą 800 galonów benzyny i żywność na 2 dni.

Aresztowanie bandy szpiegowskiej.

KRAKÓW 31 VIII PAT. Nad ranem organa policji politycznej dokonały aresztowań przeważnie wśród ukraińców, którzy, jako członkowie tajnej ukraińskiej organizacji wojkowej, zdradzali tajemnice armji polskiej na rzecz państwa ościennego. Podobnych aresztowań dokonano w lipcu ub. roku w Krakowie, Rozprawa przeciwko aresztowanym rozpocznie się 15 września rb. przed trybunałem sądu okręgowego karnego. Na ławie oskarżonych osiadnie kilkadziesiąt osób ze sfer inteligencji ruskiej.

Dookoła świata.

KONSTANTYNOPOL 31 VIII PAT. Samolot Pride of Detroit przybył do Konstantynopola.

Ofiary międzynarod. zawodów lotniczych.

INSBRUCK 31 VIII PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj po południu na lodowca góry Arberg odnaleziony został zaginiony w sobotę samolot Jugosłowiański. Samolot był zupełnie rozbity, Obok samolotu leżał pilot ze złamanymi i odmroźnionymi oboma nogami. Nieco dalej leżał niezżywy kierownik eskadry pułk. Petrowics. Na zwłokach jego nie znaleziono żadnych obrażeń, widocznie więc śmierć nastąpiła wskutek zamrznięcia.

dziewanie odrodzić się analogiczna... kombinacja; może, w danych okolicznościach, nastąpić nawet jaknajścisłsze „zbliżenie” między Republiką Łotewską a Rzeczpospolitą Polską. W zakresie „kombinacji” politycznych niema rzeczy niemożliwych i wykluczonych. Natomiast na zawiązanie się sympatyj między narodem łotewskim a polskim wypadnie jeszcze poczekać... bodaj, że nawet dość długo.

Wciąż my jeszcze pachniemy Łotyszom jakimś atawistycznym feodalizmem, na którego same wspomnienie oni się wzdrygają. Słusznie—nie słusznie? Nie należy to w tej chwili do rzeczy. Dość, że tak jest. Dość, że Łotwa, dokonawszy z takim impetem u siebie w domu... regulówki pod całkiem nowy ustrój społeczny, jeszcze podniecona i zadyszana, wodzi dookoła siebie wyzywającami oczami, wypatrując pilnie i badając: co nie to mówią sąsiedzi? I wciąż tej się zdaje, że jedna jaszczka trykła Polska coś jakby, doprawdy, krzywiła się.

Czy nie jest to przypadkiem odruchowy nie do powściągnięcia bolesny skurcz tylko na twarzach wywaszczonych w Łagallii „obszarników” polskich? Być może. Ale tych właśnie widoku Łotwa najbardziej nie znosi! To ludzkie, bardzo ludzkie. Nieprzyjemnie spotkać się twarz w twarz z kimś, któremu się zajeżdżało w żywe mięso—choćby przy dokonywaniu najnieodwzajemniejszej operacji. Ach, ci wogóle „panowie” polscy! Naród „panów”. Czy może być coś, w terszajniejszych czasach, bardziej anomal-

WALKA ZE SZCZURAMI!

Najsukuteczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie, oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarnej i Hygienicznej w Warszawie pod nazwą: Pasta na szczury i myszy Laboratorium Subosotów Adolfa Zaleskiego w Rawie Mazowieckiej. Od 1-go stycznia cena znizona o 40 proc.

PANIE KONSERWUJCIĘ WASZA URODĘ. Usuwajcie jej braki. Nainowosze aparaty do samomasazu przedczymaszczom, na usunięcie podbródka. Aparaty do samomasazu całego ciała, odmładzają, uszczuplają bez specjalnej diety. Ostatnie kosmetyczne nowości. Pasy uszczuplające dla pań i panów. Zadzajcie bezpłatnych prospektów. D.-H. Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131.

WYBOROWE ŻYTO SIEWNE Dańkowskie zajęć 3-go odsiew poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a.

Podziękowanie.

Na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie VI Posterunkowi Policji Państw. na Dworc w Wilnie, za odnalezienie walizki skradzionej dnia 23 VIII b r. na dworcu Wileńskim Moczyłdowska Janina.

Dr J. Burak

akuszerka i choroby kobiece POWRÓCIE. Zawalna 16, tel. 564.

4 ro oddz.

Szkoła Początkowa i przedszkole

Haliny Siewiczowej

ul. Uniwersytecka 1 Początek zajęć 3-go września b. r. o godz. 10 rano.

Zawiadomienie.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem zawiadamia Aleksęgo vel Aleksandra Śniadego, z pobytu niewiadomego, że zapady w jego sprawie separacyjnej wyrok znajduje się w kancelarii tegoż Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr 6), że stronom przysługuje, w ciągu dni 30 od dnia dzisiejszego, prawo zaskarżenia tego wyroku w drodze apelacji i że od niego należy się Sądowi złotych 40 tytułem kosztów sądowych i opłat kancelaryjnych. Oficjal Pralat Hanusowicz. Notariusz Ka. Antoni Wiskont.

Czy JESTEŚ CZŁONKIEM Czerwonego Krzyża.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie

pod dyrekcją Jana LACHOWICZA.

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Kurs nauk 2-letni. Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r.

Informacje i zapisy w Sekretarjacie Instytutu, czynnym codziennie, od 9 rano do 1 pp. i od 5 do 7 w. Adres tymczasowy: ul. Biskupia 12, lokal Szkoły Handlowej Męskiej.

Zarząd restauracji

„Myśliwskiej“

podaje Szanownej Publicznosci uprzejmie do wiadomosci, iż

po gruntownie dokonanym remoncie

zostaje nasza restauracja z dnem 1-go września r. b. ponownie otwarta.

Kuchnia pod dyrekcją pierwszorzędnych sił fachowych

W czasie obiadu i kolacji, stale przygrywać będzie

orkiestra złożona z najwybitniejszych sił.

16 POLSKA

Państwowa Loteria Klasowa.

Można wygrać na jeden los 650,000 zł.

I klasa jest już do nabycia

u kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO Wilno, Zamkowa 9.

Dotychezas w 15 ej loterii padło u nas 15,000, 5,000 i kilka wygr. po 2,000 i 1,000 zł.

Cena całego losu — 40 zł.

„ 1/2 „ — 20 „

„ 1/4 „ — 10 „

Zamiejscowym wysyłamy pocztą. Konto czekowe 80365.

działów... I trzeba było targować się... dacie na Pomorzu, na Śląsku, na Mazurach za ten pałac kresowy — za tamten — za jeszcze tamten?

Tak zwane Inflanty Polskie na Witebszczyźnie — do trzystu mil kwadratów — wcielone zostały do Republiki Łotewskiej i część jej wschodnią stanowią. Nietyle może bogaty iie cudny, malowniczy kraj, Niedgdy pokrywały go olbrzymie lasy; gnieździły się w nich bobrowe gony... Wystarczy przypomnieć niezrównane pejzaże po drodze z Dyneburga do Krasławia, lub z gościciu na Krzyżbork niedgdy Korifów... Lud tam był etnograficznie mieszany z przewagą Łotyszów np. jednolicie zasiedlających b. powiat Lucyński; byli starowiercy, zwani rosokolnikami, zagnani tam z Rosji wskutek przesiedowań religijnych; były też wioski sporadyczne z ludnością wiejską czysto polską na ziemiach dawnych posiadłości Hylzenów, Platerów, Borchów; było kilka wiosek czysto polskich, należących niedgdy do dóbr Warklańskich. Było na inflantach Polskich sporo szlachty polskiej zagrodowej.

I było tyle, że zliczyć trudno, majątków należących z działa-pradziada do wysokich zazwyczaj rodów bądź spolonizowanej szlachty niemieckiej, bądź szlachty z różnych dzielnic Rzeczypospolitej na Inflanty przybyłej i tam osiadłej.

Tak np. z rodu jednego z najdzielniejszych komturów krzyżackich, rezydujących w Dyneburgu, Jana Huterelena de Eckeln wyszedł ród znako-

mitych inflanckich magnatów Hylzenów, dziedziców na Maryenhausie i Dagdzie, co z krwią niemiecką w żyłach najjarliwsiymi byli Polakami. Do nich też należały dobra Belmonte-kie nad jeziorami Braśluskim i Osiwieskie (później Szadurskich) i Kozuńskie pod samą Warszawą i któreś na Pomorzu pod Gdańskiem Ród kasztelański Hylzenów wygasł. Maryenhaus, przeszedłszy przez wiele rąk, był os amio w posiadaniu Lipskich. Starożadny wesielski ród Platerów, noszący w XIII-tym wieku nazwisko von dem Broel, miał na Inflantach główną swoją rezydencję w Krasławiu. Z Turyn-gi przybyli na Inflanty Mohlowie w XVI-tym stuleciu. Ród kanclerza Borchy z Warklan i Prel na Inflantach też wywodził się z prastarego rodu wesielskiego. Inflanccy Tyzenhausowie z Holsztyńskiego pochodzili; herbami ich były oznaczone wszystkie domy jednej z ulic w Lubecz. Rome-rów gniazda szukać trzeba w Saksonji, natomiast Rykowie (de Ryck) znowu z Wesiłfali na Inflanty przybyli. Pomorskiego pochodzenia są Manteuf-flowie, od przodka Szoęge zwani potocznie u nas Seyami...

Spróbujmy tylko przypomnieć całą masę polskich rodzi i polskich majątków, którei przed wojną zasiane były Inflanty Polskie. Mohlowie — w miasteczkowych Wyszczak, gdzie już w 1620-tym kościół na chwałę Bożą stawili; Broel-Platerowie — w Krasławiu, Kombulu, Borówee, Indrycy; Platerowie - Zybergowie — w Sziosbergu,

Import bytła ze Szwecji.

„Odpowiedź na artykuły p. p. St. Osiecimskiego i Zygmunta Moczarskiego, umieszczone w Nr 21—22 i 23—24 „Tygodnika Rolni czego”.

Zarzuty, czynione przez mych Sz. Oponentów zainicjowanej przezemnie sprawie zakupów inwentarza rozpłodowego w Szwecji, dadzą się ująć w następujące kategorie rozumowania:

- 1) Wywodzi się kapitał zagranicę,
- 2) Dyskredytuje się przez gwarancję państwową zaufanie w prywatne zobowiązania naszych hodowców,
- 3) Import ze Szwecji nie daje gwarancji, że nowa próba poprawienia naszego pogłowia hodowlanego rasami zagranicznymi co pożądanego rezultatu,
- 4) Import ze Szwecji powstrzyma może zakrojona już na większą skalę hodowlę materiału krajowego, przedstawiającego jakoby wielką wartość hodowlaną,
- 5) Import ten stworzy nową modę, której podlegną hodowcy, i przez to obniży się popyt na swojski materiał rozpłodowy i zabije się własną twórczość hodowlaną i
- 6) Warunki nasze hodowlane, oprócz warunków fizjograficznych, są tak różne od takichże warunków w innych krajach, że o imporcie myśleć nie można.

Otóż mnie się wydaje, a mam za sobą 40 lat wszechstronnej pracy hodowlanej, że oponenti moi są w błędzie i że wypowiadane przez nich zdania zabójczo oddziaływać tylko mogą na rozwój hodowli w kraju naszym i na wiele dziesiątków lat, jeżeli nie na setki, opóźnić dorównanie hodowli naszej z hodowlą kulturalnych krajów. Poniżej postaram się dowiedzieć słuszności mego rozumowania.

1) Rzeczywiście, wywozi się kapitał za granicę i może nie kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale nawet kilka milionów im więcej na taki cel, tem lepiej. Nie jest to bowiem wydatek na konsumpcję, lecz na produkcję, która po kilku latach tak dalece się opłaci, że za kilka milionów wywiezionych—wróci kilkadziesiąt w postaci dochodu z hodowli. Jeżeli bowiem poprawi się pogłowię naszego bydła na tyle, iż produkcja mleka wzrośnie o 1000 litrów, tylko, a proc. tłuszczu o 0,25 proc., gdy wartość konia eksportowanego wzrośnie tylko o 200 złotych, a mięsa o 20 groszy na kilogramie, to zwykła roczna dochodu krajowego znacznie przewyższy choćby kilka nawet milionów wydatkowanych rocznie na cele podniesienia hodowli, a przecież takie zwiększenie produkcji i wartości zwierząt naszych nie jest trudnym i osiągnąć się da przez zaopatrzenie kraju w reproduktory tylko. O masowym bowiem sprowadzeniu zwierząt płci żeńskiej mowy być nie może, te bowiem sprowadzone były winny wyłącznie przez wytrawnych hodowców, dla twierzenia hodowli zarodowych tych osrodków hodowlanych, mających dostarczać w przyszłości krajowi reproduktorów dla masowego poprawiania naszych inwentarzy.

2) Druga kategoria rozumowania moich Sz. Oponentów jest dla mnie wprost niezrozumiałą i chyba polega na jakimś dziwnym nieporozumieniu. Jakże bowiem kredyty udziela się bez gwarancji? Kredyty nawet państwowe opierają się nieraz na wydzierżawieniu bądź to kolei żelaznych, dochodów z cel, monopolu państwowych etc. Kredyty zaś prywatne opierają się bądź na zobowiązaniach zaliczkiopowatych na własności nieruchomości, bądź też muszą być gwarantowane drugim, a nieraz i trzecim podpisem na wekslach przez żyrantów, co bynajmniej nie uważa godności i honorowi dłużnika, dając jedynie większą gwarancję wypłaty i ułatwiając kredytodawcy uzyskanie jego należności. Absolutnie nie znam stanu finansowego mych Sz. Oponentów,

w Liknie, w Kirupiu, w Pustyni, Bujnicy — w Dagdzie i Krzewinie; Szadurcy — w Puszy, Fejmanach, Korówce, Małowie; Wereszczyńscy — w Rezenmujży; Bohomolowie — w Rezenmujży; Weysenhoffowie — w Anzelmujży; Beniślawscy — w Dabnie, (Juzmujży, Rykopolu, Bykowie, Ustroniu, Istrze, Konierpolu, Annapolu, Posiniu, Bonifacowie, Usołach; Szachnowie — w Rundanach, Józefowie Kornicy — w Rożanowie; Brzostowsky — w Insaudzie; Oskierkowie — w Hieronimowie; Romerowie — w Ciskadach; Solfanowie — w Przemle; Manteufflowie — w Taunagach i Drycanach. Dalej co się stało z dziedzictwem Kibortów i Siabrowskich, Czechowiczów, Dłużniewskich, Ulanowskich, Kublickich, Karnickich (Landskorona wniesiona przez Borchowinę z Prel w dom Karnickich), Kiepszców, Sokolowskich, Korniów, Reuttów, Zebów etc. etc.

Czy to była tylko „obszarnicza” ziemka fortuna, której... ułatwiono przejście do rąk — innych? Nie. Był to polski stan posiadania; był to jeden z punktów oparcia dla polskiej kultury, dla polskiego dobrobytu, dla polskości w ogóle. Tam, na Inflantach oparcie to runęło. Skurczyła się o 300 mil kwadratowych Ojczyzna nasza. Miejsca na ziemskim globie mamy mniej — o Inflanty Polskie.

W walce klasowej odniósł chłop lotewski wielkie zwycięstwo. Zrył do ena okopy „obszarnicza” szlachty polskiej. Jeden ideał socjalny osiągnięty. Na tej podstawie może dojrzewać ideał polityczny, zasadający się

przypuszczam jednak, że żaden bank solidny nie udzieliłby im wekslowego kredytu bez drugiego gwarancyjnego podpisu. Jedyne lichwiarze udzielają kredytu na jeden podpis, ściągając z góry lichwiarskie procenta, dające im możliwość ryzykowania.

Państwowa więc gwarancja, która była daną bankom szwedzkim, nie ma w sobie nic ubliżającego ani dla kraju naszego, ani dla poszczególnych rolników, ani dla Tow. Rolniczych, któreby przed Państwem znów gwarantować musiały wypłacalność swoich członków. Określenie zadania takiej gwarancji, jako polickich wymierzony w twarz czyjaś, uważam za jakiegoś fatalne nieporozumienie.

Korzystanie z kredytu, udzielonego przez Rząd lub też banki szwedzkie, uważam za rzecz wskazaną, gdyż kredyty udziela się na dogodnych, jak na czasy obecne, warunkach, i wzięcie, aby banki nasze bądź państwowe, bądź prywatne mogły dziś tak dogodnego kredytu rolnikom udzielić. Korzystanie zaś w ogóle z kredytu nie ubliża ani Państwu, ani jego obywatelom.

3) Jeżeli dotąd sprowadzanie, dorwyce i bezplanowe, inwentarzy zagranicznych rzeczywiście wywołało pewną pstrokaciznę w hodowli naszej, to nie jest bynajmniej to dowodem, że drogą importu celowego pstrokaciznę tę się zwiększy. Przeciwnie, idąc czas dłuższy w obranym drogą rozumowania praktycznym kierunku, nietylko egzystująca dotąd pstrokaciznę się zmniejszy, ale ujednostajni się typy naszego inwentarza na dużych polaciach Kraju, co da możliwość w następnym iść już wyłącznie w kierunku podniesienia jego produktywności, a więc dochodowości, co jest ostatecznym przebiegiem celowym.

Import ze Szwecji daje nam właśnie gwarancję, że ta droga najpewniej i najprędzej dojść możemy do cennych inwentarzy produkcyjnych. Zaczniemy od bydła. W znacznej części naszego Kraju, a mianowicie w b.aborze pruskim, rasa nizinna czarno-pstra jest już od dawna b. rozpowszechnioną i zdobyła sobie tam uzasadnione prawo obywatelstwa. Rozpowszechnioną jest ona również znacznie w b. Kongresówce i na Kresach naszych Wschodnich; większość obór dochodowych, drogą krzyżówki bydła miejscowego i holendrów lub oidenburgami, starała się z dobrym skutkiem podnieść produktywność swojego inwentarza. I tu, i tam nie brakło też obór zarodowych czarno-pstrych ras nizinnych, zaopatrujących zwolenników tego kierunku w materiał rozpłodowy, a mianowicie w buhaje. I wbrew pesymistycznemu twierdzeniu jednego z mych Oponentów, w ostatnich czasach przed wojną obory zarodowe czarno-pstre, dla odwieńtowania krwi, siłownie wprowadzać zaczęły buhaje ze Szwecji, gdyż w kraju tym najlepiej postawiona była walka z tuberkulozą — tem największym niebezpieczeństwem hodowli, prowadzonej w kierunku osiągnięcia wysokiej mleczności. Ponadto Szwedzi osiągnęli w hodowli swej, prowadzącej ją celowo w tym kierunku przez szereg dziesiątków lat, wyższą procentowość tłuszczu w mleku, niż w Holandji i Niemczech. Import buhai czarno-pstrych ze Szwecji dał, ogólnie biorąc, świetne rezultaty, co mi nieraz w rozmowach potwierdzali hodowcy tej rasy bydła tak polscy, jako też wachodnio-pruscy.

Obory zarodowe czarno-pstre w Kowieńszczyźnie, a tych było tam sporo przed wojną i stały one na b. wysokim poziomie, importowały buhaje ze Szwecji, placąc za nie

na wypieraniu, usuwaniu, wylimnowaniu z lotewskiego kraju wszelkich „obcych” elementów narodowych. Polakom wywłaszczonym z ziemi, oczywiście wygadnie zapłacić indemnizację, im mniejszą, tem lepiej dla lotewskiego skarbu. Sprawa zresztą nie nagła. Dobrze jest mieć ją w reku podczas wszelkiej gry politycznej z sąsiadami.

Ziemiaństwo zaś polskie na Inflantach trwało i trwało na ostatnich skrawkach pozostawionej mu ziemi. Trawał taki był rozkaz. A i oderwać się od „swoich” stron czy to łatwo? Upiął rok, drugi, trzeci... Rząd lotewski czekał — kiedy „panom” polskim sprzyrzy się tak wisieć jak w próżni, przyrzeczeniem do skrawka ziemi. Sprzyrzyło się nie „panom”, lecz rządowi lotewskiemu — czekał. Zagroził deportacją każdemu, kto by nie wystarał się o obywatelstwo lotewskie, a za paszportem zagranicznym zabierał się siedzieć na swoim skrawku ziemi. Lotwie nie potrzebni są „uciążliwi cudzoziemcy”. Musi być uznany przez państwo obywatelem Republiki Lotewskiej (ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami), kto chce na Lotwie przebywać, a osobliwie ziemską posiadłość mieć.

Termin przyjęcia obywatelstwa lotewskiego albo wyzbycia się ziemi i opuszczenia państwa był już parokrotnie prolongowany. Obecnie jest już wyznaczony termin ostateczny i nieodwołalny.

Polski stan posiadania już w granicach Republiki Lotewskiej zlikwidow-

niaz bardzo drogo, lecz import tego pierwszorzędnego materiału rozpłodowego uważały zawsze za nader korzystny i opłacający się. I dziś na Kresach naszych powstają znowu obory czarno-pstre, które nabyły prawdziwie materiał żeński z Poznanskiego, Pomorza i b. Kongresówki. Narzekają one jednak na zbyt niski proc. tłuszczu. Dla nich, bezwarunkowo, wskazaniem jest nabywanie byków ze Szwecji, przynajmniej jeszcze przez jakiś czas, aż dopóki pożądaną cechy nie zostaną utracone. Reproduktory zawsze nabywać należy ze źródeł b. pewnych, a takimi są właśnie obory szwedzkie, w żadnym bowiem ze znanych mi krajów hodowla w ogóle, a hodowla bydła w szczególności nie jest tak starannie i tak racjonalnie prowadzona, jak właśnie w Szwecji.

Nie należy bynajmniej do zwolenników hodowli bydła czarno-pstręgo, nizinnego u nas na Kresach. Ale hodowla ta egzystowała u nas i przed wojną i dziś się znowu odtwarza. Z faktem tym pogodzić się trzeba. Skoro ta hodowla już egzystuje, powinniśmy się tylko starać, aby ona była racjonalnie prowadzona, t. j. aby była rentowna. Krowy powinny być możliwie zdrowe, dawać dużo mleka o wysokiej zawartości tłuszczu, a pod tem względami import ze Szwecji wyświadczyć może nieocenione usługi.

Mamy jednak jeszcze w Kraju miliony krow, a raczej krówek, służących nam, jak dotąd, wyłącznie do fabrykacji drogiego nawozu. Materiał ten hodowlany, siłą konieczności, stał się musi podstawą przyszłego naszego ogłowia dochodowego.

Zal zupełnie usprawiedliwiony mieć możemy do poprzednich pokoleń naszych rolników, pseudohodowców, że z materiału, jaki Opatrzność rozsiała w kraju naszym od Karpat po Bałtyk, Dźwinię i Dniepr, nie potrafili oni wyprodukować ustalonego typu, ani wytworzyć produktywności, choćby tylko zadawalającej najsłabszym wymaganiom. Nie przekazali oni nam żadnej rasy ustalonej i wartościowej ani koni, ani bydła, ani owiec, ani świń. Ten cały materiał jednak, jaki otrzymaliśmy w spadku po dawnych pokoleniach, zastąpiony innym, obcym być nie może, ale może być poprawionym, ujednostajnionym i stworzyć jednolity wartościowy materiał hodowlany w przyszłości. I tu właśnie hodowla szwedzka może nam oddać nieocenione usługi i osiągnięcia pożądanego rezultatu pracy hodowlanej przyspieszyć. Konie północno-szwedzkie są tego samego pochodzenia, co konie nasze. Pochodzą tak jak one z tego samego szczebu pierwotnego, są jednak staranną pracą hodowlaną udoskonalone i posiadają dziś zalety, które mogłyby nas w zupełności zadowolnić. Mam tu na myśli konia dla rolnictwa i remontowego dla laborów i artylerji. Poprawiając więc hodowlę koni krajowych koniem północno-szwedzkim, jako pokrewnym, możemy być pewni, że błędów nie popełnimy, a rezultat osiągniemy w czasie bliskim i rezultat bez wątpliwości zadanej — dodatni.

Bydło nasze krajowe należy do typu, rozpowszechnionego nad całym Bałtykiem, a więc w Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji, Estonji, Lotwie i Polsce. Jest ono więc też *jednego pochodzenia* z bydem czerwonym szwedzkim i z niem *blisko spokrewnione*. Szwedzi jednak od lat z góry pięćdziesięciu nad poprawą tego bydła pracowali. Nie dążyli oni jednak drogą długą, żmudną i w końcu może bardzo zawodną, rekomendowaną nam obecnie przez nasz. ch młodych specjalistów. Widząc w swej rasie

wany. Zlikwidowana tam, o ile mogła być kiedy o niej mowa, wszelka, w jakiegokolwiek formie, „sprawa polska”. Mowy być nie może nawet o minimalnej rewizji granic, pod groźbą wywołania „rewizji” — gdzieindziej. Sytuacja jest jasna. Niemaj już czego „czekać”. I nic już niema do czekania.

Żadna polska „cracja stanu” nie wiąże się z obecnością lub nieobecnością na Lotwie rozbitek byłego infantnego ziemiaństwa polskiego.

Co mamy zrobić? — spytał temi dniami naszego posła w Rydze jeden z wybitnych ziemian naszych inflantkich, co zajmując w Rzeczypospolitej Polskiej posiadłość będącą już dziś podstawą bytu dla niego i rodziny, nie chciałby wyzbyć się tej resztki ojczyzny zagona, którą mu na Lotwie zostawiono.

Pan poseł pomyślał chwilę, potem ręce rozłożył i rzekł: — *Alleż vous en.*

Może nie były ściśle powtórzone słowa Andrzeja Zamoyskiego, wyrażone jakże przy innej okazji — w każdym razie sensy ściśle ten sam. Etnograficzny żywioł polski nie ma co robić na Lotwie. Wynaradawia się tylko powoli, bez żadnej dla ojczyzny kraju korzyści.

KONIEC.
Cz. Jankowski.

KRONIKA

OZWARTEK
Dziś
Idiego Op.
jutro
Stefana Kr.

Wech. si. o g. 4 m. 49
Zach. si. o g. 18 m. 26

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 31—VIII. 1927 r.

Ciężnienie średnie	771
Temperatura średnia	-1,17°C
Opad są do bę w mm.	Opadu niema
Wiatr przeważający	Północny.

U w a g i! Pogodnie.
Minimum za dobę -1,10°C
Maximum za dobę +20°C
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia

URZĘDOWA.

— Prokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie, p. Stanisław Pliżczynski powrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

— (I) Nominacja w Sądowictwie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Sędziego Pokoju m. Wilna, p. Olgierda Branta, sędzią Sądu Okręgowego w Wilnie.

— Usprawnianie działalności urzędów skarbowych. Minister skarbu zażądał od prezesów izb skarbowych przeprowadzenia rewizji składu osobowego i złożenia wyczerpujących wniosków, które pozwoliłyby

usprawnić działalność urzędników skarbowych. Według opinji inspektorów ministerjalnych oraz specjalnej komisji, która badała dotychczasowy stan rzeczy w poszczególnych izbach skarbowych, ilość pracowników, nie nadających się do służby i stanowiących jedynie zbędne obciążenie budżetu, przewyższa 15 procent.

MIEJSKA.
— (x) Komisja likwidacyjna przy Magistracie pracuje nadal. Dowiadujemy się, iż prace komisji likwidacyjnej spraw b. komisji obywatelskich nie zostały jeszcze ukończone.

Komisja likwidacyjna przy ul. Szeptyckiego 11 pracuje w dalszym ciągu, wydając zaświadczenia o przyznaniu obywatelstwa Państwa Polskiego, oraz zwraca dokumenty pozostawione przez interesantów w poszczególnych komisjach obywatelskich.

Pozostało jeszcze do wydania około 200 zaświadczeń obywatelstwa oraz znaczna ilość różnych dokumentów. Po odbiór tych dokumentów, jak i zaświadczeń winny się zgłaszać osoby zainteresowane jaknajprędzej, gdyż komisja w wielu wypadkach z powodu braku adresów petentów nie może pomienionych dokumentów, ani też wezwać odesłać do domu. Po ukończeniu prac komisji, o wiele trudniej będzie wspomniane dokumenty otrzymać.

Prace swe komisja likwidacyjna zakończy w październiku r. b., poczem wszelkie pozostałe sprawy i dotąd nie odebrane dokumenty przesłane zostaną do archiwum miejskiego.

— (x) Przygotowania Magistratu do redukcji. Wobec mającej nastąpić w najbliższym czasie redukcji urzędników miejskich, Magistrat m. Wilna w wczorajszym posiedzeniu opracował ankietę, która ma być wypełnioną w przeciągu trzech dni przez poszczególnego pracownika miejskiego. Ankietą ta będzie punktem oparcia dla Magistratu przy przeprowadzaniu redukcji.

— (x) Oferty na budowę gazowni miejskiej. W związku z projektem budowy przez miasto Wilno własnej gazowni Magistrat otrzymał w ostatnich dniach trzy oferty dość poważnych firm.

Między innymi nadeszła taką ofertę jedna firma berlińska.

— (x) Kupcy żydowscy proszą o rozłożenie na raty podatku przemysłowego. Jak wiadomo, w myśl ośnośnej ustawy Izbowi Skarbowym przysługuje prawo rozkładania petentom na raty wszystkich załatwionych podatków, prócz zaliczek przemysłowego podatku od obrotu, który jest bodaj że najwyższym z systemu podatkowego.

Wobec powyższego związek kupców żydów w Wilnie zwrócił się ostatnio do Ministerstwa z prośbą o rozłożenie również na raty i zaliczek przemysłowego podatku od obrotu.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszy 9, pniłnicę 7, błonicę 1, odrę 8, krztusiec 1, czerwonkę 2, jaglicę 1, gruźlicę 7 i śpiączkę 1 osoba.

SZKOLNA.
— Instytut nauk handlowo-gospodarczych już przyjmuje podania na kurs 1-szy od osób płci obywatelskiej, które ukończyły conajmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 9 do 1 rano i od 5 do 7 wiecz. Adres tymczasowy: ul. Bskupia 12, lokal szkoły handlowej miejskiej.

— Zawodowe kursy rysunkowe dla Rzemieślników, Wicześników Towarzystwa Artystów Plastyków ul. św. Anny 7 powiadają niniejszem że nauka na kursach dla rzemieślników bezpłatna.

Zapisy od 1 września na rok szkolny 1927/28 w lokalu kursów wieczornych od 6 do 8, oprócz niedziel i świąt.

TOWARZYSKA.
— Ślub. Dnia 11 września w kościele OO. Kapucynów w Krakowie odbędzie się ślub docenta Uniw. Stefana Batorego dr. Iwona Jaworskiego z panną Haliną Wardeńską.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.
— Z Kasy Chorych. Podaje się do wiadomości ogółu ubezpieczonych, iż z dn. 1 IX br. rozpoczyna przyjęcie w Centrali trzeci lekarz otolaryngolog (choroby ucha, nosa i gardła) codziennie od 9—10 i pół rano.

— (x) Strejk krawców „tandeczny”. Onegdaj krawcy (żydzi) ubrań tandecznych rozpoczęli ogólny strejk z powodu dążenia właścicieli zakładów krawieckich do obniżenia im dotychczasowych zarobków.

Strejk objął około 20 żydowskich pracowników.

WOJSKOWA.
— (x) Termin rejestracji poborowych r. 1909. Referat Wojskowy przy Magistracie m. Wilna podaje do wiadomości, iż w czasie od 15 września do 15 października r. b. odbędzie się rejestracja poborowych rocznika 1909, czyli wszystkich mężczyzn, którzy obecnie ukończyli 18 lat. Zainteresowani winni w tym czasie zgłosić się do referatu wojskowego w Magistracie z dokumentami, stwierdzającymi ich wiek.

Z. Węclawowicz.

